

Luków, dn. 24. VI. 1946 r.

Trojanowska Irena.
kl. VI.

Wypracowanie.

Moje przeżycia wojenne.

W roku 1944, dnia 22 lipca, w sobotę, zaczęło uciekać wojsko niemieckie. Na drugi dzień rano przyszła jakaś wiadomość, że Sowieci są już w Radzyniu. Niektórzy ludzie nie chcieli wierzyć. Tymczasem coraz liczniejsze masy wojska rosyjskiego wpadały. A Niemców coraz więcej uciekało do swego kraju.

W mieście niektórzy mieszkańcy zabierając swoje niewielkie kłumoczki i uciekają na wieś. 24 lipca w poniedziałek rano przybyło wojsko rosyjskie. Cywilna ludność wyszła na przywitanie, niespodziewając się nierego. Ukazało się kilka samolotów, zaczęły krążyć i odeszły. W niedługim czasie, nadeszła eskadra samolotów niemieckich i zaczęły okropnie bombardować.

Od pierwszego bombardowania zostało dużo zabitych i rannych. Trwało ono przez dwa dni, całe miasto było w płomieniach tak zniszczone, że tylko mała ilość domów została.

Temu wszystkiemu był winien naród niemiecki, ten najgorszy wróg Polski.